Warszawska Gazeta, nr 28, 16-21.07.2022 r.



Fragmenty wywiadu w telewizji PL1 z Wojciechem Sumlińskim, dziennikarzem śledczym, autorem książek i filmu „Powrót do Jedwabnego".

Przedwojenne Jedwabne to...

Przedwojenne Jedwabne to miasteczko koło Łomży, gdzie społeczność polska i żydowska, jak wynika z relacji świadków i wielu materiałów, do których dotarliśmy, żyły w miarę zgodnie do momentu wybuchu II wojny światowej. Te dwie nacje żyły w pewnego rodzaju symbiozie i jest wiele dobrych wspomnień z tamtego okresu. (...)

W 1939 r. Jedwabne trafia pod okupację sowiecką i żydowską władzę

Jedwabne trafia pod okupację sowiecką i wszystko zmienia się można powiedzieć drastycznie, (...) około czterdziestu Żydów obejmuje władzę w Jedwabnem. Żydów, którzy wcześniej mieli jakieś konotacje w kierunku komunizmu, ale nie tylko, i sowieci de facto oddają im władzę nad tym miasteczkiem, oni przyprowadzają sowieckich żołnierzy, do tych swoich często kolegów, przyjaciół, znajomych. Ci są aresztowani, ci są wywożeni, dokładnie taki sam los spotyka polskich księży i z Jedwabnego, i z okolic. Ci ludzie poddawani są straszliwym torturom, niewyobrażalnym torturom. (...) najpierw dzieje się to w Łomży, potem wywożeni są do Białegostoku, gdzie to się wszystko powtarza, następnie wielu z nich trafia do Mińska i wielu z

nich ginie. (...) to był najbardziej tragiczny okres w całej historii miejscowej społeczności. Nigdy wcześniej ani nigdy później nie doszło do tak straszliwych rzeczy jakie działy się za okupacji sowiecko-żydowskiej (...) w latach 1939 - 1941 (...). To zostaje przerwane 22 czerwca1941 r. atakiem niemieckim na swoich sowieckich sojuszników. (...)

Kończy się jedna okupacja, zaczyna druga (...). IW tamtym czasie następuje wydarzenie, które znamy dziś pod hasłem zbrodni w Jedwabnem.

Jak do tego wydarzenia dochodzi...

W tamtym czasie w okolicach działa komando Schapera, które w dniach poprzedzających, a także w okresie późniejszym pacyfikuje okoliczne wsie, małe miasteczka - Wąsosz, Radziłów, Wiznę...

Na końcu czerwca Wizna, 5 lipca Wąsosz, 7 lipca Radziłów, 10 lipca jest Jedwabne, w sierpniu bez dokładnej daty Łomża, ok. 22 sierpnia Tykocin, 4 września Rutki. Wszędzie tam działa komando Hermanna Schapera, który ma za zadanie jak to „zapewnienie próżni bezpieczeństwa policyjnego w rejonie Łomży" i dokonanie czystek, i to chodzi właśnie o ludność żydowską.

Tak jest i działa w myśl dyrektyw Heydricha, które to dyrektywy opisane w naszych książkach, pokazane w filmie, mówią jasno, że trzeba działać tak, by stworzyć pozór, zmusić, wykorzystać, jeżeli się da, jakieś różnice między Polakami a Żydami, a jeśli się nie da, to w jakikolwiek sposób zmusić polską ludność do tego, by w taki czy inny sposób wzięła udział w tych pogromach, by można było odium odpowiedzialności przerzucić na Polaków. (...) wszędzie odbywa się to w sposób bardzo podobny. Niemcy, tak jak to było w Jedwabnem, otaczają cały teren, wyciągają mieszkańców z domów, łapią na ulicy, wręczają - jak podają świadkowie, jak podają zapisy - kije czy pałki (...) i pod karabinami każą Żydów pilnować na rynku. Czy Polacy mogli się temu przeciwstawić, mogli powiedzieć „nie" Niemcowi, który przychodzi z karabinem, wali w drzwi i mówi„masz iść na rynek i tam pilnować Żydów"? Czy Polak mógł powiedzieć„nie"(...), bo Żydzi mają o to pretensje? To mniej więcej tak, jakby Polak złapany w łapance warszawskiej mógł powiedzieć do Niemca, który trzyma go pod karabinemjdę do domu, bo nie chce mi się tu stać" Mniej więcej miał taką samą szansę powiedzenia „nie będę brał w tym udziału". (...)

Pokazujemy taką jedną sytuację, w której Polak chciał uciec, bo tam był złapany przez Niemca, psy na niego puścili, te psy niemal zagryzły go na śmierć. Koniec końców strzelili, poszli dalej. Niemcy się nie liczyli z Polakami. Polak nie miał żadnej szansy odmówić. Stoją więc zmuszeni przez Niemców z tymi kijami, mają następnie konwojować tych Żydów na miejsce kaźni... Od początku do końca robią to Niemcy. Od samego początku do samego końca rzecz dzieje się pod rozkazami i pod kontrolą absolutnie niemiecką. Niemcy są scenarzystą, reżyserem, autorem, wykonawcą.

Czyli mamy tylko taką różnicę, że jeżeli Żydzi są już dopędzani na miejsce kaźni, to Polacy są odpędzani, a Niemcy już kończą dzieło?

Dokładnie tak, tych Żydów jest około 160. (...) Zginęli śmiercią męczeńską z rąk niemieckich, ofiary żydowskie, ofiary niemieckiej zbrodni. (...) Tak jest, w dużym uproszczeniu chodziło o to, że tam kamieniarz jedno „0" pomylił, no i ponieważ nikomu nie przyszło do głowy, by obarczać tym Polaków, więc ktoś tam doszedł do wniosku, a niech zostanie. (...) Na konto Niemców może iść. I tak zostało - 1600. (...) Żydów tylu w Jedwabnem nie było. (...). Na kanwie tego powstało wiele nieprawdopodobnych mitów, które niestety obrosły legendą. (...)

Mamy rok 1945. Przychodzą Sowieci...

Przychodzą Sowieci, którzy przejmują władzę w Polsce, zresztą wielu Żydów na sowieckich czołgach przyjeżdża (...) razem z nimi. (...) Niektóre kręgi na zachodzie Europy jeszcze się o Polskę dopominają jako sojusznika, wiedzą, że nas sprzedali w Jałcie, więc - żeby ostatecznie to uciąć - Stalin wpada na taki diabelski, jak to u Stalina, pomysł, by część Polaków- oczywiście poza tymi, którzy przyszli razem ze Stalinem do Polski (...) obarczyć współwiną o nazizm i oto, że brali udział w mordowaniu Żydów. I wtedy rodzi się pierwsze śledztwo jedwabieńskie, w wyniku którego tworzy się już ten mit, można powiedzieć założycielski, rzekomo polskiej zbrodni, gdzie świadkowie co do zasady mówią o niemieckiej zbrodni, ale widać, jak te różnice zdań pod wpływem nacisków i pod wpływem tych przesłuchań zaczynają się zmieniać (...). Wtedy też działały grupy złożone z komunistów żydowskich, którzy zawłaszczali nieruchomości po tych pomordowanych Żydach. Tworzy się taka narracja, w której zaczyna się Polaków powoli obarczać za ta winą, gdzie na początku w zasadzie świadkowie są jednoznaczni i dość konkretnie mówią o tym, że była to zbrodnia niemiecka. (...) Jedwabne staje się miejscem, gdzie już wtedy zostaje podjęta decyzja, że można stworzyć symbol tego, że Polacy mordowali Żydów. Ta narracja trwa przez wiele lat z różnym natężeniem. (...) Nabiera dynamiki, kiedy Polska odzyskuje tą quasi-niepodległość i kiedy w oczach Żydów pojawiają się nowe „możliwości" że można ją zmonetyzować. (...)

Punktem kulminacyjnym jest książka Jana Tomasza Grossa pod tytułem „Sąsiedzi" która zbiera relacje świadków, co ciekawe, w początkowej fazie głównie tych, których w Jedwabnem nie było i którzy opowiadają o tym, jak to na własne oczy widzieli, że Polacy mordowali Żydów. (...) On tak budował swoją książkę - tam, gdzie znalazł jakikolwiek punkt zaczepienia, gdzie można odpowiedzialnością obarczyć Polaków, to pomijał inne relacje, choćby byłoby ich wielokrotnie więcej, i wybierał tę, która mu pasowała do z góry przyjętej tezy. Tak powstała jego książka (...) została przetłumaczona na wszystkie języki świata. Jesteśmy już w nowej rzeczywistości, kiedy mający żydowskie korzenie prezydent Polski przeprasza za „polską zbrodnię w Jedwabnem". (...) Za przeprosinami pana prezydenta idą przeprosiny kolejne (...). I rozpoczynamy ekshumację w Jedwabnem, i ta ekshumacja się zaczyna, mimo że cofnęli zgodę i miało jej nie być, no ale [archeolodzy - przyp. red.] pojechali. Teraz są na miejscu i pod kontrolą Żydów, bo oni tam rządzą (...) w takiej dziwnej atmosferze rozpoczynają się prace ekshumacyjne.

I pojawia się Michael Schudrich, w bardzo ciekawym momencie się pojawia.

Pojawia się w momencie, w którym możemy odkryć prawdę i jak to mówi pani profesor Małgorzata Grupa [kierująca pracami na miejscu - przyp. red.] ostentacyjnie (...) co chwilę łączy się z Tel Awiwem, co chwila łączy się z Nowym Jorkiem, z Waszyngtonem. On pokazuje, kto tu rządzi. On mówi, gdzie i co w danym dniu archeolodzy mogą robić. (...) W tym samym czasie, kiedy to się dzieje w Jedwabnem, profesor Leon Kieres, szef IPN, jedzie do Stanów Zjednoczonych i on przeprasza amerykańskich Żydów w imieniu narodu polskiego za niemiecką zbrodnię w Jedwabnem, czyli powtarza casus prezydenta Kwaśniewskiego. (...)

Opracował: Cwi Mikulicki - Hajfa, Izrael